

The Analogs, Ulica

Prowadź mnie ulico, prowadź mnie za rękę
wszystko mnie zachwyca w Twym kamiennym pięknie
bramy są na oścież, kurwy w każdej bramie
i ten niebezpieczny samotny marsz

Między swymi dziećmi prowadź mnie ulico
w których smutnych oczach ogniem piekieł świecą
dla nich jesteś domem dla nich jesteś matką
na nich zawsze będziesz czekać póki miasto stoi

Nigdy nie oddamy naszych ulic

Nigdy nie oddamy naszych miast

Nigdy nie oddamy naszych ulic

Nigdy nie oddamy naszych miast

Prowadź mnie ulico, prowadź mnie bezpiecznie

Twe kamienne ciało pozostanie wieczne

tu się wszystko kończy, tutaj się zaczyna

tylko tutaj będzie płynął czas

Między swymi dziećmi prowadź mnie ulico

w których smutnych oczach ognie piekieł świecą

dla nich jesteś domem, dla nich jesteś matką

na nich zawsze będziesz czekać póki miasto stoi

Nigdy nie oddamy naszych ulic

Nigdy nie oddamy naszych miast

Nigdy nie oddamy naszych ulic

Nigdy !

Prowadź mnie ulico, prowadź mnie za rękę...

Nigdy nie oddamy naszych ulic

Nigdy nie oddamy naszych miast

Nigdy nie oddamy naszych ulic

Nigdy !